

Magdalena Czech*

TŁUMACZENIE SPOŁECZNEGO ŚWIATA. SOCJOLOGIA I PRZEKŁAD

Streszczenie

Przekład nie jest zjawiskiem wyłącznie językowym; zanurzony jest głęboko w kontekście społecznym i kulturowym. To konstatacja dosyć błaha, jednak tym bardziej zwraca ona uwagę na zaskakującą nieobecność zjawiska przekładu w refleksji socjologicznej. Socjologia języka i socjologia literatury bardzo niewiele miejsca poświęcają problematyce tłumaczenia, choć przekład staje się wszechobecnym elementem świata społecznego. W związku z tym za nowatorski można uznać pomysł socjologii przekładu mający swoje źródło w przekładoznawstwie.

Autorka nie chce stawiać tezy podobnie radykalnej do tej, którą zaproponował Eugene Nida, pisząc, że w ostatecznym rozrachunku wyłącznie socjologiczne podejście do tłumaczenia można uznać za prawomocne. W zamian za to, autorka prezentuje trzy socjologiczne podejścia do przekładu. Pierwsze z nich wywodzi się z hermeneutyki, drugie ujmuje tłumaczenie w kategoriach działania i faktu społecznego, trzecie natomiast korzysta z przekładu jako metafory zjawisk społecznych.

19

Słowa kluczowe

Teoria socjologiczna, przekład, socjologia interpretatywna, działanie społeczne, fakt społeczny, socjologia życia codziennego.



Sensem tej przygody teraz, jak i wtedy, tam, jak i tutaj, jest służba: służba przewoźnika, służenie komunikacji między światami, budowanie żywego pomostu między dwoma brzegami jednej rzeki. Przygoda polega na podniecającej niepewności, czy nasz żywy ładunek wyląduje bez szkody na drugim brzegu, czy też utonie w stygijskich wodach, czy uda nam się przywieźć go do nowego życia, czy tylko utopić w nowym milczeniu...

* **Magdalena Czech** – doktorantka w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz absolwentka Podyplomowych Studiów dla Tłumaczy Tekstów Specjalistycznych w Katedrze UNESCO do Badań nad Przekładem i Komunikacją Międzykulturową przy Wydziale Filologicznym UJ. Laureatka nagrody im. Floriana Znanieckiego. Swoje zainteresowania naukowe łączy wokół socjologii języka i literatury, socjologii narodu, nacjonalizmu i neonacjonalizmu, teorii i praktyki przekładu oraz problematyki życia codziennego.

Nonsens tej przygody zarówno teraz, jak i zawsze to nadużycie, które przecenia własne siły, które przekłada, aby przekraczać, aby zgarnąć dla siebie obcą rzeczywistość, przytłoczyć, obciąć jej skrzydła, odebrać jej własne życie, zmusić, aby wszystko w niej patrzyło, mówiło i żyło, jak chcemy, a nie tak, jak ona sama chce.

Karl Dedecius, *Notatnik tłumacza*

Cytat stanowiący motto niniejszego artykułu został przytoczony w tak obszernej formie, ponieważ w bardzo interesujący sposób oddaje specyficzną trudność wpisaną zarówno w czynność przekładu, jak i w akt konstruowania teorii socjologicznej. W jaki sposób wydobyć migotliwą, złożoną i dynamiczną rzeczywistość języka – lub życia społecznego – i przenieść ją w rzeczywistość odrębną, w domenę innego systemu językowego czy w obszar teorii socjologicznej? Zarówno przekład, jak i teoria socjologiczna są wynikiem pewnego kompromisu, którego nigdy nie osiąga się bezkarnie.

20

José Ortega y Gasset, charakteryzując praktykę translatorską, pisze o „smutku tłumacza”. Tłumacz – postać tragiczna, „jeszcze przed przystąpieniem do boju ma świadomość, że zawsze zakończy się on dla niego klęską” (za: Venuti 2000: 50). „Cóż tłumacz może począć ze zbuntowanym tekstem?” (za: Venuti 2000: 52). Cóż może zrobić socjolog z nieustannie dziejącym się, pulsującym codziennym życiem społecznym, które „zatrzymane nie będzie już życiem, lecz czymś zupełnie innym – pustką, którą równie dobrze można nazwać śmiercią” (Sztompka 2005: 25). Założenie przetłumaczalności (*translatability*) oryginału (Benjamin za: Schulte i Biguenet 1992: 71–82) czy przedmiotu badań na inny język, w tym na język teorii, jest warunkiem koniecznym zarówno w pracy tłumacza, jak i socjologa.

Rozterki w obu tych dziedzinach niejednokrotnie mają podobną naturę. Ta konstatacja może wydawać się błaha, lecz gdy posłuży ona za trop do dalszych poszukiwań – otwiera drogę do ciekawych problemów badawczych. Eugene Nida, wybitny lingwista oraz przekładoznawca twierdził wręcz, iż „w ostatecznym rozrachunku prawomocne jest wyłącznie socjologiczne podejście do tłumaczenia” (za: Pieńkos 2003: 65).

Tłumaczenie życia społecznego

Przyjrzyjmy się zatem bliżej zagadnieniu przetłumaczalności. Tłumaczenie, interpretowanie chaotycznego z pozoru świata społecznego jest kluczem do najważniejszych podejść teoretycznych wykorzystywanych w nurcie socjologii życia codziennego – fenomenologii i etnometologii. Nurt ten, nazywany „trzecią socjologią”, stawia sobie

za cel dostarczenie „orientacji, rozumienia, pogłębionej interpretacji oraz ujawnienia sensu tego, co dzieje się w naszym życiu, a co ukryte dlatego, że czynimy to bezrefleksyjnie, rutynowo, nawykowo” (Sztompka 2008). Fenomenologię i etnometodologię łączy obserwacja, że owo poszukiwanie sensu życia społecznego jest nie tylko zalecaną perspektywą badań socjologicznych, ale także ich głównym przedmiotem. „W badaniach etnometodologicznych codzienne czynności są traktowane jako metody stosowane przez uczestników życia społecznego w celu nadania tymże waloru racjonalności i uzyskania możliwości zrelacjonowania ich, gdyby zaszła taka potrzeba, czyli ich »wytłumaczenia«” (Garfinkel 2007: 1). Owo podwójne tłumaczenie świata – przez aktorów społecznych i badaczy społecznych – wpływa w sposób dojmujący na myśl Alfreda Schütza, kontynuatora myśli Edmunda Husserla i twórcy socjologii fenomenologicznej. Píše on, że

obiekty myślowe konstruowane przez badaczy społecznych odnoszą się do myślowych obiektów, tworzonych przez potoczne myślenie ludzi, przeżywających swe codzienne życie wśród bliźnich, i na nich są oparte. Dlatego konstrukty używane przez badacza można nazwać konstruktami drugiego stopnia, to znaczy konstruktami konstruktów tworzonych na społecznej scenie przez aktorów, których zachowanie badacz obserwuje i stara się wyjaśnić zgodnie z regułami proceduralnymi swej nauki (za: Mokrzycki 1984: 141).

21

Co więcej, teorie, przekłady przekładów, powinny być tworzone „w taki sposób, aby nie tylko były one wewnętrznie spójne, ale i dawały się pogodzić ze wszystkimi pierwotnymi doświadczeniami życia codziennego, które obserwator zdobył w obrębie nastawienia naturalnego, zanim przeskoczył na teren teorii” (Bernstein za: Szacki 2002: 490), powinny być zrozumiałe nie tylko dla badaczy, lecz także dla pozostałych aktorów społecznych.

„Tłumaczenie” życia społecznego to oczywiście nie tylko domena takiej socjologii, która interesuje się głównie codziennością. „Przekład rozumieć trzeba jako kategorię hermeneutyczną, a to oznacza, po pierwsze, nieuchronne traktowanie rozumienia i interpretacji jako integralnych stadiów przekładu i jako faz procesu tłumaczenia, zaś po drugie oznacza to traktowanie samego przekładu jako swoistej obiektywizacji rozumienia” (Kalaga za: Fast 1998: 24). Hermeneutyka życia społecznego¹ stanowi klucz do perspektywy, bez której trudno byłoby wyobrazić sobie współczesną socjologię. Chodzi o koncepcję socjologii rozumiejącej (interpretatywnej) stworzoną przez Maksa Webera. Ukute przez

¹ Czerpiąc z dorobku Schütza, Anthony Giddens nazywa ją „podwójną hermeneutyką” a Jürgen Habermas „naturalną hermeneutyką świata przeżywanego”; por. J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, dz. cyt., s. 490–491.

niego rozróżnienie rozumienia bezpośredniego (*actuelles Verstehen*) i wyjaśniającego (*erklärendes Verstehen*) (2002: 8) wydaje się szczególnie interesujące w kontekście przekładu. Rozumienie bezpośrednie opiera się na prostej interpretacji, zakłada oczywistość motywów obserwowanych działających jednostek – jest niczym tłumaczenie „słowa za słowem”. Natomiast rozumienie wyjaśniające polega na zrozumieniu nie tylko tego, co namacalne, ale na poznaniu motywów działania, głębszych jego przyczyn (Szacki 2002: 469). Stanowiłoby ono swoisty odpowiednik tłumaczenia „myśli za myślą”², czy też jeszcze szerzej, tłumaczenia nie tylko tekstów, ale także kultur, wymagającego od tłumacza dodatkowych kompetencji – kulturoznawczych właśnie.

Podobne do Weberowskich wątki pobrzmiewają także w koncepcji poznania historycznego autorstwa Witolda Kuli, którego prace często traktowane są jako fascynujące przykłady socjologii historycznej.

Wysiłek poznawczy, podejmowany przez historyka, jak mówi w wielu miejscach Kula, podobny jest w swym charakterze do pracy tłumacza i polega na próbach przekładu treści minionych kultur w perspektywie treści własnych. Przekład ten Kula określa jako „przekład dwustronny” (...), owa dwustronność wiąże się z podwójną rolą wykorzystywanej w nim teorii naukowej. Z jednej strony, teoria naukowa pełni funkcję heurystyczną, konceptualizującą przedmiot poznania, jakim jest indywidualność kulturowa badanej rzeczywistości. Z drugiej – funkcję eksplanacyjną, w wyniku której następuje zrozumienie owej indywidualności (Piasek 2004: 83, 89).

Teoria naukowa jest narzędziem, bez którego, zdaniem Kuli, przekład byłby niemożliwy.

Socjologiczne tłumaczenie przekładu

Obszar wspólny między teorią przekładu a teorią socjologiczną zdaje się także bardziej oczywisty. Tłumaczenie wszak może być potraktowane jako działanie społeczne na styku kultur i społeczeństw języków wyjściowego i docelowego. Można je również potraktować jako działanie zbiorowe (aktorami w tworzeniu przekładu, poza samym tłumaczem, są autor tekstu i jego potencjalny odbiorca, ale także instytucje społeczne wpływające na selekcję, powstawanie i dystrybucję przekładów). Tłumaczenie można również potraktować, w szerszej perspektywie, jako durkheimowski fakt społeczny, zewnętrzny wobec

² Określenie to pochodzi od św. Hieronima; cyt. za: J. Domański, *O teorii i praktyce przekładania w łacińskim obszarze językowym*, w: *O poprawnym przekładaniu. Teksty łacińskie i przekłady polskie*, red. W. Seńka, Wydawnictwo Marek Drzewiecki, Kęty 2006, s. 38.

jednostek. Z takim ujęciem przekładu współbrzmia słowa Octavia Paza: „Nasz wiek (...) zanurzony jest w świecie przekładu lub, dokładniej, w świecie będącym przekładem z innych światów, z innych systemów” (1981).

Dowodem tego, że przekładoznawstwo i translatoryka ciążą ku sobie, są nowe pola zainteresowań na styku tych dwóch dyscyplin. Korzystanie z dorobku socjologii przez przekładoznawstwo (szczególnie nurt *translation studies*) jest coraz częstsze i wyrażone *explicite*³, dzięki czemu można rozpoznać już swoistą socjologiczną teorię przekładu (Bukowski i Heydel 2009: 26). Podobnie jak w przypadku socjologii literatury, impuls do społecznych badań nad przekładem wyszedł nie ze strony socjologów, lecz specjalistów w zakresie tłumaczenia. Za nowatorską w tej dziedzinie można uznać publikację zatytułowaną *Constructing a Sociology of Translation* (Wolf i Fukari 2007). W pracy tej postuluje się, by zwrócić uwagę na dokonania w dziedzinie teorii przekładu, do jakich przyczynili się tacy współcześni socjologowie, jak Pierre Bourdieu, Bernard Lahire, Anthony Giddens czy Niklas Luhmann.

Jedną z kluczowych zasad, które łączą socjologię (i to w jej klasycznym, a nie tylko współczesnym wydaniu) oraz translatorykę, jest postulat neutralności badacza/tłumacza rozumiany na gruncie socjologii jako Weberowski postulat wolności od wartościowania, a w tłumaczeniu jako „przezroczystość” stylu. „Niewidzialność” tłumacza i socjologa, ich osobistych ocen i uprzedzeń jest cenioną wartością; przesadna „widzialność” zazwyczaj nie jest akceptowana i może świadczyć w najlepszym wypadku o niedociągnięciach warsztatowych lub o braku profesjonalizmu zarówno tłumacza, jak i socjologa.

Tłumacz wychodzi z cienia po pierwsze w sytuacji, gdy tłumaczenie jest w jakimś sensie wadliwe, rodzi kontrowersje. Można tu przywołać kanoniczny przekład na język angielski z 1958 roku autorstwa Talcotta Parsonsa oryginalnego tekstu *Die protestantische Ethik und der Geist des Kapitalismus* Maksa Webera. Weberowskie określenie kapitalizmu jako *stahlhartes Gehäuse* (w dosłownym tłumaczeniu: „skorupa twarda jak stal”) Parsonś przetłumaczył jako *iron cage* („żelazna klatka”). Wierność tłumaczenia tego fragmentu tekstu Webera była szeroko dyskutowana, zwracano między innymi uwagę, że stal jest twarda, lecz w przeciwieństwie do żelaza stosunkowo elastyczna, z kolei skorupa – w opozycji do klatki kojarzącej się z opresyjnością – jest wytworem natury, co mogłoby sugerować, że kapitalizm miał wytworzyć jakiś

³ Źródłem dowodów potwierdzających taką tendencję w translatoryce jest m.in. publikacja: *Socjologiczne aspekty przekładu*, red. P. Fast, Wydawnictwo Śląsk, Katowice–Warszawa 2004.

nowy byt gotowy się z niej „wykluć”⁴. Drugą (nieporównywalnie rzadszą niż pierwsza) sytuacją, kiedy tłumacz wychodzi na pierwszy plan, jest tłumaczenie wybitne, kongenialne, czasem lepsze od oryginału. Tu z kolei przykładem dostarcza Robert Merton, powołując się w pierwszych słowach przedmowy do polskiego wydania książki *Teoria socjologiczna i struktura społeczna* na Paula Samuelsona, który miał powiedzieć, iż „Jest tylko jedna rzecz lepsza niż oryginalna wersja książki z zakresu nauk społecznych – jest to jej polskie tłumaczenie” (Merton 2002: 3).

Na marginesie należy dodać, że przykłady ilustrujące momenty wyjścia z cienia tłumacza zostały wybrane nieprzypadkowo – ukazują one, jak wielkich nieraz kompetencji wymagają od autora przekładu teksty socjologiczne.

Warto zauważyć, że mimo wspomnianego postulatów przezroczystości w obu dyscyplinach panuje niemal powszechna zgoda co do tego, że jego realizacja jest niezwykle trudna. Sformułowany przez Webera postulat wolności od wartościowania (*Wertfreiheit*) polega na powstrzymaniu się od sądów wartościujących (*Werturteil*) przy jednoczesnym odnoszeniu się do wartości danej kultury (*Wertbeziehung*). Według Webera, choć wybór tematu badań i sformułowanie problemu badawczego jest, ze swojej natury, subiektywne i nieneutralne aksjologicznie, to samo badanie musi przebiegać zgodnie z normą obiektywności naukowej. Inaczej postrzega ten problem Karl Popper (2000: 93), który pisząc o logice nauk społecznych, twierdzi, że wolność od wartościowania sama w sobie jest wartością. W dziedzinie translatoryki coraz więcej mówi się o autorskim wymiarze tłumaczenia, zgodnie z którym przekład jako czynność nie ma charakteru odtwórczego, a jako dzieło nie jest on reprodukcją, lecz twórczością (Legeżyńska 1986: 33).

24

Przekład metaforą dla socjologii

Przecinanie się orbit socjologii i przekładoznawstwa dostrzegamy także w mniej dosłownym wydaniu. Elżbieta Tabakowska wskazuje, iż wiele trudności w tłumaczeniu języka naukowego wynika ze stosowanych w nim metafor (2008: 18–29). Na gruncie socjologii świadczy o tym problem „żelaznej klatki”, a także na przykład metafora systemów-światów (*world-systems*) Immanuela Wallersteina⁵ czy też drama-

⁴ Debatę o *iron cage* rekonstruuje Peter Baehr w artykule *The iron cage and the shell as hard as steel: Parsons, Weber, and the stahlhartes Gehäuse metaphor in the protestant ethic and the spirit of capitalism*, „History and theory” 2001, vol. 40, no. 2, s. 153–169.

⁵ Metafora ta w polskich przekładach pojawia się także jako „świato-system” czy też „system światowy”, co powoduje nieporozumienia w dyskursie o koncepcji Wallersteina. Zob. M. Star-

tu społecznego (*social drama*) Victora Turnera⁶. Przekładanie metafor to jedna kwestia. Inną jest wykorzystywanie przekładu jako metafory przez badaczy społecznych. Chciałabym zwrócić uwagę na tłumaczenie jako metaforę zjawisk społecznych w ujęciu dwóch współczesnych autorów: Brunona Latoura i Zygmunta Baumana.

Bruno Latour (1988 za: Bińczyk 2007: 192), francuski filozof, antropolog i socjolog nauki (nazywający swoje podejście a-socjologią), autor teorii aktora-sieci (*actor-network theory*, nazywanej także *translation theory*), w centrum swoich rozważań nad poznaniem naukowym ulokował pojęcie translacji. Badania naukowe, „pakowanie świata w słowa” (Abriszewski 2008: 26) stanowią łańcuch translacji, serię drobnych przekształceń, w rezultacie których powstaje tekst naukowy. „Każda translacja pozwala redukować badany obiekt. Redukujemy jego lokalność, szczególność (*particularity*), materialność i wielość. Zyskujemy w zamian za to na kompatybilności, standardyzacji, możliwości obliczania, przemieszczalności, względnej uniwersalności, wreszcie zyskujemy tekst” (Abriszewski 2008: 43). Przyglądając się procesom wytwarzania wiedzy naukowej, Latour wraz z Michелеm Callonem dostrzegają jeszcze inny, bardziej kontrowersyjny, wymiar owego tłumaczenia świata na tekst naukowy. „Translacja przybiera także postać generowania reprezentacji (...), [co wiąże się ze stawianiem się rzecznikiem, na przykład wtedy, gdy mówi się w imieniu wyborców (polityk) bądź w »imieniu« mikrobów (naukowiec zajmujący się ich badaniem)” (Abriszewski 2006: 277). Rezultatem takiej translacji jest powiązanie w sieć różnorodnych aktorów, uczynienie ich losu wspólnym. Tworzenie takich mocnych powiązań, włączających wielką liczbę aktorów charakteryzuje wszystkie „procesy wiedzotwórcze”.

Równie dojmującą rolę przypisuje „tłumaczeniu” Zygmunt Bauman, lecz jego metafora przekładu zasada się na czym innym. Badacz wieszczy upadek intelektualistów jako prawodawców mających moc ustanawiania norm i wzorów. W epoce niepewności, pluralizmu bez centrów legitymizujących autorytatywne stwierdzenia, nie ma już miejsca dla intelektualnych prawodawców, „którzy kiedyś zbrojni rozumem przeczyszczyli świat w poszukiwaniu pól pod europejską »upra-

nawski, P. Wielgosz, *Przedmowa do wydania polskiego. Kapitalizm nad przepaścią, społeczeństwa wobec wyboru*, w: I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów*, tłum. K. Gawlicz, M. Starnawski, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007, s. V.

⁶ Metafora ta została przetłumaczona jako „gra społeczna”, co zaburzyło jej wymowę i jednocześnie zaklasyfikowało Turnera do paradygmatu socjologii gier, do której badacz ten nigdy nie należał. Por. V. Turner, *Gry społeczne, pola i metafory*, tłum. W. Usakiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005. Dziękuję prof. dr. hab. Markowi Czyżewskiemu za zwrócenie uwagi na ten przykład.

wę«” (Bauman 1998: 158). W czasach późnonowoczesnych czy też ponowoczesnych intelektualistycznie pozostaje rola interpretatora, tłumacza (*interpreter*) i to działającego w szczególnie trudnych warunkach.

Nie idzie wszak już (...) o przekład z języka jednej kultury (obcej) na język innej (własnej). Idzie tu o co innego: by twory kulturowe z reguły „wsobne”, fragmentaryczne, niewmontowane w sensotwórczą całość, uczynić znaczącymi, negocjując ich sens niejako od podstaw. W sytuacji wielorakości kulturowej rola tłumacza nie sprowadza się do odczytania tekstu zapisanego w nieznanym rodzimym czytelnikom szyfrze; na szyfr „dany” nie ma już co liczyć – szyfr jest tak samo „zadany” jak jego odczytanie.

(Bauman 1998: 270)

Niniejszy artykuł, akcentując trzy wybrane wątki przeplatających się zainteresowań socjologii i przekładoznawstwa, stanowi dosyć wstępną „kartografię” socjologii przekładu, będącej wciąż *in statu nascendi*. Ta nowa dyscyplina jest fantastycznym wyzwaniem dla socjologii języka i socjologii literatury, które bardzo rzadko rozumieją współczesną potrzebę bycia „socjologią języków” oraz „socjologią literatur” i abstrahują od coraz częstszej konieczności balansowania na granicy kilku systemów (także językowych), skupiając się na zanurzeniu społeczeństwa w jednym z nich.

26

Bibliografia

- Abriszewski K. (2006), „Budowanie sieci” zamiast „wiedzy”. *Krótkie wprowadzenie do ANT-ologii*, w: *Teoretyczne podstawy socjologii wiedzy*, t. 1, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 271–286.
- Abriszewski K. (2008), *Poznanie, zbiorowość, polityka. Analiza teorii aktora-sieci Bruno Latoura*, Kraków: Universitas.
- Baehr P. (2001), *The iron cage and the shell as hard as steel: Parsons, Weber, and the stahlhartes Gehäuse metaphor in the protestant ethic and the spirit of capitalism*, „History and theory”, vol. 40, no. 2, s. 153–169.
- Bauman Z. (1998), *Prawodawcy i tłumacze*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Bińczyk E. (2007), *Obraz, który nas zniewala. Współczesne ujęcia języka wobec esencjalizmu i problemu referencji*, Kraków: Universitas.
- Constructing a Sociology of Translation* (2007), red. M. Wolf, A. Fukari, Amsterdam/Philadelphia: Benjamins Publishing Company.
- Domański J. (2006), *O teorii i praktyce przekładania w łacińskim obszarze językowym*, w: *O poprawnym przekładaniu, Teksty łacińskie i przekłady polskie*, red. W. Seńka, Kęty: Wydawnictwo Marek Drzewiecki.
- Garfinkel H. (2007), *Studia z etnometodologii*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa: PWN.
- Kalaga W. (1998), *Efekt teorii: przekład – interpretacja – etyka*, w: *Przekład artystyczny a współczesne teorie translologiczne*, red. P. Fast, Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk.

- Legeżyńska A. (1986), *Tłumacz i jego kompetencje autorskie*, Warszawa: PWN.
- Merton R. (2002), *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa: PWN.
- Paz O. (1981), *Traducción: literatura y literalidad*, Barcelona: Tusquets Editores.
- Piąsek W. (2004), *Antropologizowanie historii. Studium metodologiczne twórczości Witolda Kuli*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Pieńkos J. (2003), *Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki*, Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- Popper K. (2000), *W poszukiwaniu lepszego świata*, Warszawa: KW.
- Schütz A. (1984), *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, tłum. D. Lachowska, w: *Kryzys i schizma. Antyścyentystyczne tendencje w socjologii*, wyb. E. Mokrzycki, t. 1, Warszawa: PIW.
- Szacki J. (2002), *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa: PWN.
- Sztompka P. (2005), *Socjologia zmian społecznych*, Kraków: Znak.
- Sztompka P., Bogunia-Borowska M. (2008), *Socjologia codzienności*, Kraków: Znak.
- Tabakowska E. (2008), *Metafora w języku i w „języku nauki”*, w: *Wielojęzyczność nauki*, Wrocław-Warszawa: Fundacja na rzecz Nauki Polskiej.
- The Translation Studies Reader* (2000), red. L. Venuti, London: Routledge.
- Theories of Translation: An Anthology of Essays from Dryden to Derrida* (1992), red. R. Schulte, J. Biguenet, Chicago: University of Chicago Press.
- Turner V. (2005), *Gry społeczne, pola i metafory*, tłum. W. Usakiewicz, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wallerstein I. (2007), *Analiza systemów-światów*, tłum. K. Gawlicz, M. Starnawski, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Weber M. (2002), *Gospodarka i społeczeństwo*, tłum. D. Lachowska, Warszawa: PWN.
- Współczesne teorie przekładu* (2009), red. P. Bukowski, M. Heydel, Kraków: Znak.



Magdalena Czech – doctoral student at the Institute of Sociology of the Jagiellonian University and a graduate of Postgraduate Studies for Interpreters of Technical Texts in UNESCO chair for the Research on Translation and Intercultural Communication at the Philology Department of the Jagiellonian University. A laureate of the Florian Znaniecki Prize. Her academic interests focus on sociology of language and literature, sociology of nation, nationalism and neonationalism, theory and practice of translation and the issues of everyday life.

Abstract

Interpreting the social world: Sociology and translation

Translation is not just a linguistic phenomenon, as it is related to the social and cultural context. That is not a very innovative finding. But as such, it illustrates very clearly the surprising absence of sociological reflection on translation. Sociology of language and literature do not pay much attention to the issue of rendering – an ubiquitous aspect of our world. That is why the idea of a sociology of translation may be considered as a very fresh one.

The thesis of the article is not as radical as the statement of Eugene Nida who wrote that „only a sociologicistic approach to translation is ultimately valid”. Instead, it presents three possibilities of a sociological study on translation – inspired by hermeneutics; viewing translation as a social action and as a social fact; and, finally, as a metaphor of social relations.

Keywords

Sociological theory, translation, interpretive sociology, social action, social fact, sociology of everyday life.